

„Baśniowa awantura” - warsztaty plastyczno - literackie. 23.02.2017r.

### „Czerwony Kapturek, nowa wersja alternatywna”

Dawno, dawno temu, za górami, za lasami żył Czerwony Kapturek - mała i sympatyczna dziewczynka. Czerwony Kapturek postanowił odwiedzić Babcię, która to mieszkała jeszcze dalej, za dalszymi górami i lasami w małej chatce na skraju lasu. Babcia bowiem ostatnio się rozchorowała i leżała w łóżeczku. Trzeba jej było przynieść coś do jedzenia i dotrzymać towarzystwa zwyczajnie.

Czerwony Kapturek szedł więc przez las z koszykiem wypchanym po brzegi zdrową żywnością. A były to produkty takie jak: jajka, banany, jabłka, gorzka czekolada. Dodatkowo w koszyczku były lekarstwa dla Babci.

Kiedy tak Kapturek szedł przez las zaczął ją Wilk. Wilk był zły, podstępny i był koloru szarego, jak to wilk. Dowiedziawszy się o chorej Babci postanowił wyprzedzić Kapturka, by zrobić z Babcią to co wilki z babciami robią, czyli ją pożreć!



Kiedy tak Kapturek szedł przez las i doszedł w końcu pod chatkę Babci, która to chatka była koloru fioletowego - to bardzo ważne, bo Babcia lubi fiolety. Wszedł do chatki Babci i ujrzał skradającego się Wilka. Bardzo się zezłościł na tego Wilka! Szybko podjął decyzję, by ratować Babcię i z tego wszystkiego to on połknął Wilka, a nie Wilk Babcię.



Niespodziewanie do chatki wszedł też Leśniczy, który to był ubrany w zielone ubrania, jak to leśniczy. Babcia natomiast z racji chwilowego zagubienia okularów połknęła Leśniczego, bo myślała, że to smakołyki od Kapturka, a w sumie to nawet jest śmieszne. Najśmieszniejsze jednak jest to, że Leśniczy był baaaaardzo gruby, bo wcześniej z okazji Tłustego Czwartku zjadł na raz 20 pączków!

Po krótkim zastanowieniu się i Babcia i Kapturek stwierdziły, że coś jest nie tak... Postanowiły wypłuć i Wilka i Leśniczego. Kiedy tak i Wilk i Leśniczy stanęli naprzeciw siebie szybko stwierdzili, że to oni są dla siebie prawdziwymi wrogami. Szary Wilk zaczął uciekać, jak to wilk. A Leśniczy, jak to Leśniczy zaczął Wilka gonić.



Kiedy tak biegli z górki okazało się, że Leśniczy okrągłutki zaczął turlać się jak najprawdziwsza piłka za tym Wilkiem! Dodatkowo, to też bardzo ważne, miał on na sobie magiczną koszulkę, która to potrafiła zmieniać kolory.

Wilk jednak okazał się szybszy i uciekł Leśniczemu... Leśniczy natomiast od tego biegania schudł i już był normalny. Wrócił do chatki Babci, by razem z Kapturkiem i Babcią zastawić pułapkę na złego Wilka.

Po chwili Wilk postanowił dokończyć polowanie na Babcię i wrócił do jej chatki. Otworzył drzwi i ujrzał Babcię śpiącą w swoim łóżku. Na paluszkach podszedł jak najbliżej i rzucił się na Babcię! Jednak to nie była prawdziwa Babcia, a zwykła najzwyklejsza kukielka. Nad łóżkiem sprytny Leśniczy zainstalował skomplikowaną pułapkę: prześcieradło na sznurku. I kiedy zły Wilk na kukłę Babci się rzucił, prześcieradło spadło i Wilka złapało.



To nie koniec opowieści, bo tak się złożyło, że na dachu Babcinej chatki było lądowisko najprawdziwszego helikoptera! W tym helikopterze bezpiecznie czekali już Leśniczy, Babcia i Czerwony Kapturek. Zły Wilk w prześcieradle, które to było pułapką, został przywiązany do helikoptera. Leśniczy, który z racji wykonywanego zawodu miał również uprawnienia do pilotowania helikopterów, wystartował...

I tak Leśniczy, Babcia i Czerwony Kapturek przetransportowali złego Wilka do zoo. Tam zamknięto go w klatce, gdzie miał oczywiście dwie miski: z wodą i jedzeniem bo o zwierzęta w zoo trzeba dbać.



Zły Wilk trafił tam za karę, natomiast dano mu szansę na wolność. Wystarczy, że zastanowi się nad swoim postępowaniem i obieca, że nie będzie już polować na Czerwonego Kapturka, Babcię i innych ludzi. Wszystko oczywiście zależy będzie od Wilka, czy ze złego Wilka stanie się dobrym Wilkiem?

Koniec